

Moja siostra nigdy by się nie zabiła, moja siostra
nigdy by się nie zabiła, moja siostra nigdy... —
rozpaczliwie powtarza Beatrice, odkąd poznała
potworną prawdę. Rzeczywistość jest gorsza
od koszmarnego snu. Zaginięcie, dni gorączkowych
poszukiwań, wreszcie — ciało dziewczynki
znalezione w śniegu. Policja, przyjaciele, nawet
matka — wszyscy wierzą w hipotezę
"samobójstwo". Ale nie Beatrice. Nie bacząc na
niebezpieczeństwo, na własną rękę szuka
przyczyn tragedii. Prawda okazuje się bardziej
bulwersująca od najgorszych podejrzeń. A ta
powieść — ostra jak brzytwa, zaskakująca
nawet dla tych, którzy myśleli, że o thrillerach
wiedzą już wszystko.